

Royal Navy mniejsza o połowę?

#Marynarka wojenna 30 września 2007

W ciągu najbliższych 20 lat brytyjska Royal Navy ma zredukować liczbę okrętów o ponad połowę. Rząd zamierza bowiem ograniczyć finansowanie królewskiej floty na żądanie ministra finansów. Redukcja ma się rozpocząć w kwietniu 2008, gdy z Royal Navy zostanie wycofanych 5 okrętów - fregat i niszczycieli.

Planowana redukcja liczby okrętów Royal Navy według wewnętrznego opracowania MoI

Obecnie brytyjska marynarka dysponuje 103 okrętami. W najbliższym czasie wycofywane będą nie tylko okręty nawodne. Już w 2008 liczba okrętów podwodnych ma spaść z 13 do 11. Zgodnie z obecnymi planami rządu, całkowita liczba okrętów ma zostać ograniczona w 2017 do 76. W 2027 w Royal Navy ma pozostać tylko 50 okrętów.

Ministerstwo finansów zgodziło się niedawno na przeznaczenie 4 mld funtów na dwa nowe 65000-tonowe lotniskowce. Ale wysiłek finansowy musi zostać okupiony oszczędnościami w innych obszarach. The Sunday Telegraph, która ujawniła te informacje, pisze jednak, że te plany nie są jeszcze ostatecznie zatwierdzone. Przeciw pomysłom labourzystów protestuje Liam Fox, minister obrony w gabinecie cieni konserwatystów. Oświadczył on, że tak znaczna redukcja floty byłaby głupotą. Analitycy oceniają, że ograniczyłaby ona możliwości floty do prowadzenia tylko jednej niewielkiej operacji. Niemożliwa byłaby nowa wojna o Falklandy.

Obecnie brytyjska marynarka dysponuje 103 okrętami. W najbliższym czasie wycofywane będą nie tylko okręty nawodne. Już w 2008 liczba okrętów podwodnych ma spaść z 13 do 11. Zgodnie z obecnymi planami rządu, całkowita liczba okrętów ma zostać ograniczona w 2017 do 76. W 2027 w Royal Navy ma pozostać tylko 50 okrętów.

Ministerstwo finansów zgodziło się niedawno na przeznaczenie 4 mld funtów na dwa nowe 65000-tonowe lotniskowce. Ale wysiłek finansowy musi zostać okupiony oszczędnościami w innych obszarach. The Sunday Telegraph, która ujawniła te informacje, pisze jednak, że te plany nie są jeszcze ostatecznie zatwierdzone. Przeciw pomysłom labourzystów protestuje Liam Fox, minister obrony w gabinecie cieni konserwatystów. Oświadczył on, że tak znaczna redukcja floty byłaby głupotą. Analitycy oceniają, że ograniczyłaby ona możliwości floty do prowadzenia tylko jednej niewielkiej operacji. Niemożliwa byłaby nowa wojna o Falklandy.
